

W siedemnastowiecznym Gostyniu. Część 1



Pieczerę, władz i szkockie rządy

Kto ważniejszy w Gostyniu: burmistrz czy wójt? Czy miasto jest podzielone? Szkot burmistrzem? Kto i co zapisuje w testamencie na rzecz gostyńskich kościołów?

Wiek XVII w Gostyniu nie został dotąd opisany. Regionaliści okresu międzywojennego mieli spory zasób dokumentów - wówczas jeszcze nie przeanalizowanych dokładnie zapisów ksiąg parafialnych czy miejskich. Niestety, większość z nich w czasie wojny zaginęła. Szukając informacji historycznych, trafiamy jednak często na szereg oderwanych faktów z czasów barwnego XVII wieku. Garść tych informacji sprzed czterystu lat warto dziś przytoczyć.

Kto rządził miastem?

W XVII wieku istniał już samorząd miejski z rajcami, ławnikami, burmistrzem oraz wójtem. Stanowiska te najczęściej nie były wybierane, lecz corocznie właściciele miasta mianowali władze miejskie. Wójtem zostawał najczęściej najbogatszy obywatel i traktowany był początkowo jako urząd ważniejszy, mający kompetencje sądownicze. Rola burmistrza i trzech radnych, jako władzy wykonawczej w XVII wieku stała się zdecydowanie ważniejsza, dzięki sprawowaniu pieczy nad budżetem miejskim oraz drugiej instancji od wyroków wójta. Zapleczem burmistrza pozostawała rada miejska, a wójta, jako przewodniczącego ławy sądowej - ławnicy. Stąd też istnieją dwie formy pieczęci odpowiadające tym instytucjom: radziecka i ławnicza. Najwcześniejsze pieczęci Gostynia pochodzą z XVI wieku, nie wiemy więc jak pieczętowano miejskie dokumenty w średniowieczu. Używano ich również w wieku XVII, są więc typowo renesansowe. Pieczęć radziecką mającą 32 mm z napisem S. CONSVLVM CIVITATIS GOSTINENSIS znaleziono na dokumencie z 1640 r., natomiast druga (minimalnie mniejsza: 30 mm) ławnicza z napisem S.SCA-BINORVM CIVITAS GOSTINENSIS wyściana była na aktach od 1666 r. aż do 1811 r.

Drewniany ratusz

W XVII wieku funkcjonował też gmach ratusza. W dokumencie z 1602 r. dotyczącym sporu pomiędzy dziedzicami miasta Stanisławem Borkiem Gostyńskim, a Malcherem Radzewskim pojawia się zdanie sugerujące, że wówczas istniał budynek władz samorządowych: *Burmistrz z Radą Miastha Gostynia wezwawszy swoi wszystkich przysiężnych, którzy do Ratusza należą(...)*. Wyda się jednak, że był on drewniany i sponął w drugiej połowie XVIII wieku.

Gostyńscy Szkoci nie byli skąpi

Szkoci, którzy byli kalwinami, pojawili się w Gostyniu w połowie XVI wieku. Gdy uciekali z ojczyzny, trafili do słynnej z tolerancji Rzeczpospolitej. Piszący o tej ludności napływowej Władysław Stachowski za-

uważył, że w źródłach nie ma o nich żadnych negatywnych informacji. Najstarsza wzmianka o mieszkańcach grodu nad Kanią pochodzenia szkockiego, pojawiła się w 1572 r. Do największego znaczenia doszli w XVII wieku. Większość przybyszów trudniła się handlem domokrażnym z czasem zyskując majątek i uznanie ludności polskiej. Najczęściej zresztą Szkoci, porzucając kalwinizm, zawierali związki małżeńskie z katolickim mieszczaństwem Gostynia. Byli również tacy, którzy, jak na przykład Franciszek Stuart, wstąpili do zakonu benedyktynów. Wielu z nich ofiarowało w zapisach spadkowych spore sumy na kościoły. Szkoci szybko bogacili się i zaczęli odgrywać sporą rolę w życiu gospodarczym miasta. Aleksander Trzepakki posiadał dwa domy: jeden na wielkim przedmieściu, a drugi w rynku. Do tego dochodził majątek żony Zofii, który obejmował m.in. spichlerz. Oczywiście w pierwszej połowie XVII wieku Szkot ten był już żarliwym katolikiem. Nie sprawdziło się też potoczne określenie skąpstwa, jako typowo szkockiej cechy. W testamencie z 1638 r. Aleksander Trzepakki ofiarował 500 zł na szpital św. Ducha, 100 zł na budowę kościoła św. Ducha, po 200 zł na ołtarze: św. Anny, św. Krzyża i do ołtarza ubogich, a 300 zł na budowę wielkiego ołtarza w farze. Warto zauważyć, że sporo osób tej nacji kupowało dom w Ryнку.

Poszukaj szkockich przodków w swoim nazwisku

Jednymi z pierwszych rodzin przybyłych do miasta były rodziny Gafra (Dziafra?), Cumin oraz Jadamsón. W aktach wójtowskich i burmistrzowskich, dotyczących najczęściej sprzedaży domów czy sporów w sprawie zapłaty, pojawiają się: Jerzy i Andrzej Walszon, Jan (Hanus) Semszen, Grzegorz Roberczyn (Robertson, Robercan), Krzysztof Rossal, Wawrzyn Skarkowiecki Szkot, Killian Kuper (Wilhelm Kuper), Dawid Crimral (Sommer), Dawid Leila, Tomasz Jung, Jan Frazer, Wilhelm Davidson, Franciszek Stuart (Sztior) oraz prawdopodobnie Jakób Ross i Piotr Polwarth. Nazwiska w XVII wieku nie występują często, stąd też zdarzają się określenia "Szkot" przy imionach: Jakób (pisownia oryginalna), Grzegorz, Andrzej, Fryderyk, Erazm i Dawid. Sporadycznie pojawiają się szkockie nazwiska Galao, Moray (Morha) oraz Gordon. Być może tylko na krótko zagościli w grodzie nad Kanią. Jak już wspomniano, jednym z pierwszych rodów szkockich w Gostyniu byli Cumin (Cunin), którzy przyjęli nazwisko Trzepakki. Pierwszych przedstawicieli tej rodziny zanotowano w mieście w 1587 r., kiedy to Kilian Trzepakki otrzymał domek położony na cmentarzu za wieżą

(przy ówczesnym kościele św. Ducha w okolicach ulicy Tkackiej), który zresztą wkrótce sprzedał Bractwu Literackiemu.

Burmistrz Szkotem

Duże znaczenie w Gostyniu miała rodzina szkocka Lokich, która zmieniła nazwisko na Lokiewicz. Szczególne aktywny spolecznie był Jan Lokiewicz (używa już wyłącznie spolszczonej formy). Był radnym w latach 1648-75, wójtem (1648, 1657, 1667 i 1674) oraz burmistrzem (1646, 1656, 1666 i 1676). Wykazywał się też żarliwym katolicyzmem - aktywnie działał w Bractwie św. Anny. W testamencie zapisał 200 zł Bractwu Literackiemu przy gostyńskiej farze oraz 100 zł na wosk. W 1663 r. pojawił się kolejny burmistrz pochodzenia szkockiego - Aleksander Tamson. Jako ciekawostkę warto zaznaczyć, że jego żona została w 1667 r. ukarana grzywną i karą więzienia w "komórcie" za łżenie burmistrza. To jedyny przypadek nie do końca pozytywnej postaci pochodzenia szkockiego. Na pewno jednak szacunkiem darzono rodzinę Turkanów. Jej najstynniejszy przedstawiciel - Andrzej był siedmiokrotnie burmistrzem, pięć razy wójtem i siedem razy radnym. Umarł w 1675 roku piastując urząd wójta. Jego syn Franciszek figurował w dokumentach z XVIII wieku jako radny, natomiast najtmodszy

- Andrzej wstąpił w 1677 r. do kongregacji ks. Filipinów, gdzie zromadzenie wybrało go proboszczem. Warto zaznaczyć, że w ról Szkotów w Gostyniu XVII wieku była znacząca: piastowali najważniejsze funkcje

w samorządzie, stanowili dużą rolę gospodarczą, aktywnie wspomagali nadaniami kościół katolicki.

c.d.n
GRZEGORZ SKORUPSKI
www.skorupski.net

Właściciele Gostynia

Gostyń był od chwili założenia miastem prywatnym. Początkowo należał do Przedpełkowiców, później (od 1393) przeszedł w ręce rodu Wezenborgów. W 1444 r. miasto przyłączono do majątku Macieja Borka herbu Gryzima, który od tego momentu zaczyna pisać się Gostyński. Już jednak w XVI wieku Gostyń zostaje podzielony pomiędzy czterech, a potem dwóch właścicieli. Trudno dokładnie ustalić, kto był dziedzicem Gostynia w XVII wieku. Udało się znaleźć informacje, że w 1595 roku Zygmunt Gostyński sprzedał część miasta oraz wieś Dusina Pożegowo Podrzecze, Bodzewo i Brzezie Stanisławowi Radzewskiemu. W 1677 roku Gostyńscy przekazują swoją część na rzecz Zofii z Opalińskich Konarzewskiej, a w dokumencie z 1683 r. pojawia się jej mąż - Waclaw Leszczyński. Władze miejskie spoczywały zatem w rękach prywatnych właścicieli.

- 1393 - Gostyń trafia w ręce Wezenborgów.
- 1444 - Maciek Borek staje się właścicielem miasta.
- XVI w. - pierwszy podział pomiędzy kilku właścicieli.
- 1595 - sprzedaż części miasta
- 1677 - Zofia Opalińska współwłaścicielką Gostynia
- 1683 - Waclaw Leszczyński współwłaścicielem Gostynia

Struktura i obowiązki gostyńskich władz samorządowych w XVII wieku

